

Szczył, Fenomenalny (feat. Pezet)

Wiesz mordo, to trzeba czuć
to musi być to coś, wiesz
musisz być wyjątkowy
musisz być fenomenalny

Jestem fenomenalny
Fenomenalnie niepoukładany
Fenomenalnie fenomenalny
Nic mi nie wychodzi tak jak chciałem
Fenomenalny
Nie wiem jak wrywać panny
Patrzają się tak na mnie
Ja się boję patrzeć na nie
Jestem fenomenalny
Fenomenalnie niepoukładany
Fenomenalnie fenomenalny
Nic mi nie wychodzi tak jak chciałem
Fenomenalny
Nie wiem jak wrywać panny
Patrzają się tak na mnie
Ja się boję patrzeć na nie

Chciałbym w życiu mieć na plus
Zamiast martwić się o puls
Nic nie uratuje płuc
Ale będę w mikrofona płuc
Może uratuje parę dusz
Ale najpierw skończę kawę
I utonę w miejskiej sprawie
Czy to nie fenomenalnie
Tyle błędów już na starcie
Ze przypadek rządzi światem
Pomalowany przez fajłapę
Jakiś zwykły spacer
Bez słuchawek, gdzie mieszczanie kłócą się nawzajem
O zupełnie błahą sprawę
Jesteś fenomenalny
Chu* w standardy
Patrzają na te paski
Takie szmatki, gadki, szmatki
Dziadka, babci, piękne bajki
Jak te stany, całkowicie nierealny świat
Kropka to najpiękniejsza część zdania jaka ci spotka
Zakończona książka cieszy bardziej niż jej treść
Nie chcesz więcej wiedzieć, wiesz
Tylko bibliotekę zjeść
Co nei zrobisz
Szukasz końca, w końcu spotkasz kropka
Schowają cie do podziemnego schowka, mordo

Jestem fenomenalny
Fenomenalnie niepoukładany
Fenomenalnie fenomenalny
Nic mi nie wychodzi tak jak chciałem
Fenomenalny
Nie wiem jak wrywać panny
Patrzają się tak na mnie
Ja się boję patrzeć na nie
Jestem fenomenalny
Fenomenalnie niepoukładany
Fenomenalnie fenomenalny
Nic mi nie wychodzi tak jak chciałem
Fenomenalny
Nie wiem jak wrywać panny

Patrzę się tak na mnie
Ja się boje patrzeć na nie

[Pezet]

Fenomenalny styl
I fenomenalna iskra w oku jak Jarecki BRK
Choć jestem z bloku
Jak Smok Wawelski z KRK to jesteś w szoku
Gdy łapie za majka, to zawsze jestem gotów
Mało jest takich kotów
Bo kiedy nawija to przed oczami masz obrazy
Jakbym się nazywał Sokół to ci zbija z tropu
Łączę wyrazy jak w sudoku liczby
Kiedy bez formy byłem w dołku, nigdy!
Jak od początku byłem inny
Fenomenalnie niepokładany, dziwny
W środku blizny
Nie wiedziałem jak wrywać panny
Potem chciała mnie mieć playbboy bunny
Kumpel mówił mi :JEBANY!
ale ciągle czułem się przegrany
Mama w pracy na 2 zmiany jak chciałem cash money
Dziś nakład wyprzedany
wjeżdża na membran
Bo ten styl jest fenomenalny i niepowtarzalny
(legendarny)

Jestem fenomenalny
Fenomenalnie niepokładany
Fenomenalnie fenomenalny
Nic mi nie wychodzi tak jak chciałem
Fenomenalny
Nie wiem jak wrywać panny
Patrzę się tak na mnie
Ja się boje patrzeć na nie
Jestem fenomenalny
Fenomenalnie niepokładany
Fenomenalnie fenomenalny
Nic mi nie wychodzi tak jak chciałem
Fenomenalny
Nie wiem jak wrywać panny
Patrzę się tak na mnie
Ja się boje patrzeć na nie

--

Premiera utworu podpisanego Szczył 'Fenomenalny (feat. Pezet)' została zapowiedziana na 19 sie